

425. 2. 64 (430)
: 425.

JAK MOGĄ WYGLĄDAĆ

PRZYSZŁE HALLE TARGOWE,

W WARSZAWIE.

PRZEZ

STEFANA SZYLLERA.

Odbitka z „Przeglądu Technicznego“,
z 1-ą tablicą rysunków.

WARSZAWA.

W drukarni Józefa Sikorskiego, ulica Warecka Nr. 15.

—
1887.



№ 706

Дозволено Цензурою.

Варшава, 2 Июля 1887 года.

II 13970 ✓^н

~~K. 210/59 25. 10~~

BZ08PK/028-15

O hallach targowych w ogólności. — Halle centralne i mniejsze targi kryte w Paryżu. — Halle w innych miastach. — Zalety i wady placu Mirowskiego. — Jak wadom zaradzić. — Cztery możliwe typy przyszłych hall warszawskich. — Który typ najlepiej odpowiada warunkom miejscowym.

Targi kryte, racjonalnie urządzone, oddawna już zostały uznane za niezbędne w miastach nowoczesnych, zarówno ze względu na porządek i zdrowotność, jak i na wygodę publiczną. Za przykładem Paryża, wszystkie ważniejsze miasta europejskie pobiudowały halle centralne i cyrkulowe. Różnorodne warunki i potrzeby miejscowe wytworzyły najrozmaitsze ich typy; w ogólności jednak, ze względu iż handel odbywa się w sposób hurtowy, albo też cząstkowy bądź to codzienny, bądź też peryodyczny jak tygodniowy, dwutygodniowy i. t. p., halle można podzielić na trzy rodzaje, z których każdy wymaga innego urządzenia.

Halle służące do sprzedaży hurtowej, powinny być bardzo obszerne; wymagają one miejscowości z bardzo udogodnioną komunikacją dla wielkich wozów ładownych, najlepiej zaś, gdy urządzone zostają w pobliżu stacji kolejowej lub też w miejscu krzyżowania się wielu ulic. Halle takie, zaopatrzone wewnątrz w przenośne ławki i stoły do licytacji, za wyłączeniem warunków wyjątkowych, nie wymagają stałych podziałów, lub też podziały te są wielkie; natomiast są tu niezbędne pomieszczenia dla zarządu targu, na kantory dla handlujących, częstokroć dla restauracyj i. t. p.

Halle w których odbywa się codziennie sprzedaż cząstkowa, bywają mniejsze; zbudowane w środku miasta lub je-

go dzielnicach najludniejszych, są podzielone wewnątrz, stałymi niewysokimi ściankami, na oddzielne sklepiki, pomiędzy którymi biegną uliczki dla kupujących. Oprócz biura policyi targowej, wagi miejskiej i miejsc ustępowych, nie wymagają one innych pomieszczeń.

Wreszcie, halle służące do sprzedaży częściowej peryodycznej, przeznaczone dla handlujących przybywających w dni targowe z miejscowości okolicznych, różnią się tem od poprzednich, że nie wymagają sklepików, lecz potrzebują stałych podziałów, które bywają oznaczane farbą na podłodze, lub też pasami ułożonemi w bruku z kamieni odmiennego koloru,—albo też, co jeszcze jest praktycznijszem, słupkami numerowanemi.

Jeżeli halla w ten sposób urządzona, ma służyć do sprzedaży częściowej i hurtowej, naówczas pomieszczenie przeznaczone dla sprzedaży hurtowej bywa zużytkowanem i przez drobnych dostawców wiejskich, lecz w godzinach późniejszych, po ukończeniu sprzedaży hurtowej, która odbywa się zwykle bardzo wczesnie.

Przy wyborze miejsca pod budowę hali przeznaczonej dla sprzedaży częściowej, należy mieć na względzie, ażeby takowa była położoną w środku miasta, miała zewsząd dogodny przystęp, oraz ażeby w godzinach i dniach targowych, nie była powodem zatamowania ruchu miejskiego. Przeciętna wielkość sklepików wynosi $4 m^2$ (2×2), zaś uliczki pomiędzy niemi, mające 2 m szerokości, są dostateczne. Uliczki te są zwykle położone o kilka centymetrów poniżej sklepików, które są urządzone w ten sposób, iż w razie potrzeby można kilka z nich złączyć ze sobą, i że każdy sklepik, posiadając podłogę z odpowiednim spadkiem, może być oczyszczany bez niepokojenia sąsiadów.

Ze względu na sprzedawany towar, halle wymagają różnych urządzeń specjalnych, a więc piwnic na owoce i jarzyny, lodowni dla jatek, przyrządów do zawieszania mięsa, zbiorników wody dla ryb i. t. d. Szafki, stoły i. t. p. przedmioty, urządzone bywają przez samych handlujących, w obrębie wynajętego przedziału.

Najdogodniejszą i najczęściej spotykaną figurą planu hali, jest kwadrat lub prostokąt; istnieją jednakże i halle wielokątne. I tak np. halla w Bordeaux, zbudowana w miejscu krzyżowania się kilku ulic, otrzymała wdzięczny kształt

gwiazdy z bardzo udatnie obmyślonem pokryciem ulic i straganów, dachami,— zaś halle w Hadze, i targ jarzyn i owoców w Brukselli są nieforemne, w planie. Większe targi kryte składają się zwykle z kilku pawilonów ustawionych w jednym szeregu, jak np. targ mięsa i drobiu w Brukselli i halle londyńskie,—lub też w dwa rzędy, jak centralne halle paryskie. Ulice rozdzielające pawilony bywają zwykle pokryte dachami. Halle bywają najczęściej budowane tylko w jedną kondygnację t. j. bez piwnic. Istnieją jednakże i halle z olbrzymimi podziemiami, jak np. londyńskie, w których zbiegają się cztery linie podziemnej drogi żelaznej z oddzielną stacją towarową,— lub też paryskie, do których ma być także z czasem przeprowadzoną koleją podziemną,— zaś halle wiedeńska na Stubenbastei, ze względów miejscowych otrzymała dwie piwnice, jedną pod drugą. Halle w Hadze i w Frankfurcie są piętrowe, mając biegnące dookoła galerye wewnętrzne, w których również odbywa się sprzedaż. W podobny sposób są też urządzone halle centralne w Berlinie, do których wagonami kolei miejskiej dowożone są towary wprost na galeryę, znajdującą się na poziomie sąsiedniej stacji towarowej. Istnieją wreszcie halle w części parterowe a w części piętrowe, zbudowane w ten sposób z powodu pochyłości gruntu na którym je wzniesiono, jak np. wspomniany powyżej targ jarzyn i owoców w Brukselli, lub też targ des Martyrs w Paryżu.

Oczywiście, że materiał budowlany stanowi o zewnętrznej postaci hall; gdy bowiem halle paryskie wystawione prawie wyłącznie z żelaza i szkła (cegłę i kamień użyto tu tylko do fundamentów i do wypełnienia dolnych części ścian zewnętrznych), wyglądają niby olbrzymie lekkie namioty, to natomiast halle londyńskie, mając dół i cztery naróżne pawilony piętrowe murowane, i dach mansardowy z żelaza i szkła, robią wrażenie bardziej monumentalne. Podobnie, i halle w Hadze i w Berlinie, są częściowo murowane, częściowo zaś są one wzniesione z żelaza i szkła. Zdaje się, że budując w ten sposób, osiąga się pod względem estetycznym lepsze wyniki, aniżeli przy wyłącznym użyciu żelaza. Naturalnie, że i halle stawiane wyłącznie z żelaza, różnią się między sobą bardzo, pod względem swej postaci, na co wpływa zastosowany system konstrukcyi; przyjęty sposób oświetlenia odgrywa też tu rolę pierwszo-

rzędną ¹⁾. Pomijając tę okoliczność, że halle różnią się jeszcze pomiędzy sobą sposobem przewietrzania, zaopatrywania w wodę, odprowadzania nieczystości i wody deszczowej, urządzeniem sklepików, sztucznego oświetlenia i. t. p. rzeczami chociaż drugorzędnymi ale niemniej jednakże ważnymi,—można powiedzieć, że każda, mniej więcej wybitna hala, jest niepodobną do innych a i nasze halle warszawskie, ze względów miejscowych będą się zapewne od nich wyróżniały.

Pierwowzorem targów krytych są centralne halle Paryża. Stanowią one jedne z największych a nadto najdawniejsze budowle wystawione z żelaza i szkła, najodpowiedniejsze gdy chodzi o pokrycie wielkich przestrzeni przy minimalnych wymiarach i liczbie podpór, tylko bowiem pałac wystawy powszechnej w Londynie był zbudowany wcześniej (1851 r.). Budowę paryskich halli centralnych rozpoczęto w r. 1854; zaś pierwszy ich pawilon ukończono w r. 1856.—Zabudowania, zajmujące ogromny plac, składają się z dwóch grup oddzielnych pawilonów prostokątnych, po sześciu w każdej grupie i po dwa w szeregu. Dwie te grupy, rozdziela Boulevard des Halles, ulica mająca 31,50 m szerokości, przy czem tejsze szerokości ulica biegnie dokoła budowli. Oddzielne pawilony przedzielają przycinające się prostopadle ulice, pokryte dachem, mające po 15 m szerokości. Ulicom tym, odpowiadają ulice miejskie, tak że krążenie wewnątrz i zewnątrz zabudowań odbywa się z łatwością. Halle te, nie są jednakże dotąd wystawione w całości; brak tu jeszcze dwu pawilonów przytykających do starej murowanej budowli kopulastej, stanowiącej hallę zbożową, którą w ogólnym planie włączono też do targu centralnego. W skutek kształtu halli zbożowej, niewystawione dotąd pawilony, będą miały rogi ścięte półokrągło.—Pawilony, zależnie od tego czy są przeznaczone do sprzedaży częściowej czy też hurtowej, są podzielone na sklepiki, albo też zaopatrzone są tylko w odpowiednio ustawione stoły i ławki dla licytacji, — po rogach zaś, mają miejsca zagrodzone

¹⁾ Co do oświetlenia wypada zauważyć, że jeżeli oświetlenie jest górne przez oszklone otwory w dachu, równoległe do jego grzbietu, należy je tak rozmieścić by linia świetlna wypadła w szczycie dachu— inaczej hala wygląda ponuro, jak np. hala dworca pruskiej d. ż. wś. (hodniej (Ostbahnhof) w Berlinie, lub hala kolejowa w Medyolanie.

przeznaczone na biura zarządu, policji targowej, oraz miejsc ustępowe. Pod każdym pawilonem mieszczą się piwnice ze schodami urządzonemi przeważnie około głównych wejść, wewnątrz pawilonów, oświetlone otworami urządzonemi w sklepieniach, pokrytemi grubemi tafłami szklanymi. Oświetlenie to, okazuje się jednakże niedostatecznem, tak że bezustannie wypada tam palić gaz. Piwnice te, przewietrzane i mające oddzielne, kratami zagrodzone pomieszczenia, służą jako składy i miejsca przeznaczone do czynności pomocniczych, jako to: gatunkowania jaj, skubania drobiu i. t. p. Pod ulicami miejskiemi biegną też ulice podziemne, któremi na podwójnej linii szyn ze zwrotnicami, towary mogą być przewożone z łatwością. Dotąd jednakże, piwnice te są stosunkowo mało zużytkowane, i dopiero wtedy gdy przyszła kolej miejska będzie tu miała swą stację podziemną, doczekają się one właściwego przeznaczenia.

Układ pawilonów, z których cztery są kwadratowe, zaś pozostałe prostokątne, jest nadzwyczaj prosty (rys. 1 i 2). Na zewnątrz, szereg słupów żelaznych rozstawionych w równych, mniej więcej sześciometrowych odstępach; wewnątrz, w odstępie 12-metrowym, odpowiada im drugi szereg słupów, znacznie od nich wyższych. Słupy zewnętrzne łączą w górze, łuki płaskie, zaś wewnętrzne — łuki półkoliste, nad któremi tu i tam, biegają ogólne wiązania poziome. Stosowne słupy wewnętrzne i zewnętrzne, dźwigają pochyle wiązary dachu, przy czem w punktach złączenia, odpowiednio do łuków zewnętrznych i wewnętrznych, umieszczono podtrzymujące je półłuki, które utrwalają stateczność systemu i łagodzą jednocześnie niemile dla oka przejście od linii pionowych do pochyłych. Na słupach wewnętrznych wznosi się nadbudówka, której słupki połączone lukami i nad niemi wiązaniem poziomem, rozstawione są co 3 m. Słupki odpowiadające słupom dolnym, dźwigają wiązary dachu nadbudówki; górne ich końce, złączone wiązaniem ogólnem, podtrzymują lekką latarnię oszkloną. I tutaj, przy zbiegu wiązarów ze słupkami, zastosowano złączenia w rodzaju wsporni (konsol). Ściany zewnętrzne, do wysokości 3 m, wypełnia murek ceglany, pozostałą zaś przestrzeń, zarówno w ścianie głównej jak i nadbudówce, zajmują żaluzje szklane, lub też kratki z oszkleniem, lub bez takowego. Ulice pokrywają dachy dwuspadkowe, z podłużną latarnią na grzbiecie, wsparte na łukach żelaznych, przerzuconych pomiędzy słupami ze-



nrp 706

wnętrznemi odpowiednich pawilonów. Pomiedzy okapem dachu ulicy i dachem pawilonu, pozostaje wolna przestrzeń, dostateczna dla przewietrzania i oświetlenia ulicy.

Jak widzimy z powyższego opisu pobieżnego, pawilony przedstawiają całość niewzruszoną, o systemie prostym i ekonomicznym, gdyż w obec jednostajności wymiarów części składowych, ich modelowanie i zestawienie nie przedstawiało wiele trudności. Budowla ta jednakże, pomimo licznych swych zalet, nie jest bez zarzutu. Najpierw, światło przedostające się przez szklany dach latarni, okazuje się w ciągu lata, zbyt silnem, i z tego powodu potrzeba rozwieszać firanki, w celu zabezpieczenia towarów od piekących promieni słonecznych, które zwłaszcza w pomieszczeniu zamkniętem zgubnie na nie działają. Natomiast w czasie zimy, szklane dachy latarni, gdy je śnieg pokryje, tracą swe znaczenie. Niepraktycznem wydaje się być również, wypełnianie ścian szklannemi żaluzjami; pochylę tafelki szkła bardzo prędko pokrywają się grubą warstwą kurzu, która częstokroć całkowicie prawie tamuje światło. Tym sposobem żaluzye te, uważane jako okna, tracą po części swe znaczenie, zaś jako otwory wentylacyjne są one również nieodpowiednie, gdyż powietrze wchodzi do wnętrza przez wąskie szczeliny pokryte kurzem i miazmatami, co oczywiście nie jest wcale pożądanem. O niedogodności piwnic, które przytem są zbyt słabo przewietrzane, wspomniałem już powyżej. Wady powyższe, w obec ogromu budowli, nie dają się ostatecznie zbyt silnie odczuwać, są one jednakże dotkliwsze w innych mniejszych targach krytych, urządzonych w różnych dzielnicach Paryża na wzór centralnego. Z tego też powodu, w pobudowanych pomiędzy 1873 i 1876 r. małych targach krytych „Nicole“ i „Gros-Caillou“, w obec skarg na wadliwe oświetlenie i złe przewietrzanie targów centralnych, postanowiono ściany zewnętrzne zupełnie usunąć i zastąpić je kratkami żelaznemi. Ze względu jednakże, iż pierwsze szeregi sklepików wewnętrznych, które wypadło oddzielić uliczką od owych kratek, byłyby wystawione na działanie deszczu i słońca, dodano na zewnątrz metalowe daszki ochronne w rodzaju przedstawionych na rys. 4. W obu tych targach, usunięto zupełnie piwnice, i zastosowano przy nich dachy systemu *Polonceau*. Przy targu krytym „Gros Caillou“, wyższym od targu „Nicole“, w celu lepszego zabezpieczenia się od deszczu, część ściany między okapem dachu

i daszkiem ochronnym wypełniono żaluzjami, ale drewnianymi. Halla ta różni się tem jeszcze od innych, że posiada niewielkie podwórko stanowiące pomieszczenia dodatkowe.

Targi kryte „des Martyrs“ i „Ave Maria“ (rys. 4), których budowę rozpoczęto w r. 1876, znacznie od poprzednich większe, mają także zamiast ścian bocznych kratki, lecz tylko mniej więcej do połowy wysokości, zaś górną połowę ponad daszkiem ochronnym i ściany szczytowe — wypełniają żaluzye szklane. Chociaż nie ma tu światła górnego przedostającego się przez dachy oszklone, tak jak w hallach centralnych, to jednakże światło słoneczne, wchodzące przez ogromne ściany szczytowe, jest również zbyt silne i wypada je łagodzić zasłonami.

W najnowszym targu krytym Paryża „de la Chapelle“ (rys. 5), spotykamy się z zasadniczymi zmianami w urządzeniu tego rodzaju budowli. Światło, wyłącznie boczne, przedostaje się tu przez oszklone ściany samej halli i jej dymnika idącego wzdłuż grzbietu dachu. Ściany halli wypełnione są do połowy wysokości murkami z cegły, zaś w części górnej są one oszklone sporemi zwykłymi szybami. Podobnie, zwykle tafle szklane, a nie żaluzye szklane, jak w targach krytych o których powyżej mówiliśmy, wypełniają dolną połowę ścianek dymnika, który w górnej swej połowie będąc zupełnie otwartym, spowodowuje niczem nie tamowane przewietrzanie. Dzięki silnie wysuniętemu okapowi daszku, deszcz, przez ten wielki otwór, nie może się przedostawać do wnętrza halli. W ścianach halli urządzono też otwory wentylacyjne, idące w nieprzerwanym szeregu dokoła budowli pod samym dachem, oraz pomiędzy murkiem ceglany i szklaną połową ściany; otwory te, utworzone u góry z kratownicy żelaznej, u dołu zaś z prostokątów wypełnionych ażurowym metalowym ornamentem, przyczyniają się do ożywienia skromnej powierzchowności budowli. Jak widzimy, rozdzielono tu zupełnie role okien i otworów wentylacyjnych. Tylko nad wejściami które zamykają kratki żelazne, chcąc urządzić większe otwory wentylacyjne, nie przerywając jednakże ciągu ścian oszklonych, odstąpiono od zasady ogólnej i zastosowano żaluzye szklane. — Wysokich a niepraktycznych oszklonych ścian szczytowych zaniechano tu, pokrywając budowlę dachem czterospadkowym. Piwnice urządzono tylko z jednej strony halli, i to w bardzo ograniczonej ilości, raczej jako szereg niewielkich komórek ze

wspólnym korytarzem, który dzięki temu że poziom ulicy z tej strony halli jest cokolwiek inny aniżeli z drugiej strony, może być oświetlany i przewietrzany za pomocą niewielkich okienek ukośnych wychodzących wprost na ulicę.— Zamiast zwykle dotąd używanych przy mniejszych hallach paryskich, wiązarów *Polonceau* wspierających się na słupkach ścian zewnętrznych, zastosowano tu system lekkich belek żelaznych opartych na szeregach słupów zewnętrznych i wewnętrznych, przy czem każda z tych belek, tworząca połowę wiązara, została związana w górnym swym końcu, za pomocą beleczek poziomych, z dwoma sąsiednimi i odpowiednią przeciwległą. Wszystkie belki główne i beleczki poziome jak również wspornie (konsole) podtrzymujące je w punktach złączenia ze słupami, wykonane z różnych kombinacji wiązań żelaza teowego, zostały wypełnione w kierunku pionowym blachą wycinaną w deseń. Przy urządzeniu słupów i ich złączeniu z murkiem, rynien dla ścieku wody deszczowej, okapu dachu i. t. d., zastosowano tu wiele ulepszeń konstrukcyjnych, o których jednakże mówić obszerniej, bez podania jednocześnie odpowiednich rysunków szczegółowych, byłoby rzeczą zbyt trudną a przytem i niepożyteczną. Zaznaczyć jednakże wypada, że przy głowicach słupów, przy konsolach podtrzymujących wiązania i. t. p. spotykamy wiele form zapożyczonych wprost z architektury kamiennej, chociaż autor tej halli wzorowej, architekt *L. Magne*, w odnośnej publikacji swojej poczytuje słusznie, za wielki błąd, budowniczem hall centralnych, *Henrykowi Labrouste*, użycie form architektury klasycznej przy szczegółach konstrukcji żelaznej; sam więc nie ustrzegł się tegoż samego błędu, tylko że zamiast z klasycznej zapożyzył niejeden motyw swej budowli z nowoczesnej kamiennej architektury Paryża, dając tem nowy wymowny przykład, że łatwiej jest krytykować aniżeli tworzyć. Mnie się zdaje, że przy architektonicznym motywowaniu konstrukcji żelaznych, wypadłoby posługiwać się ornamentacją ślusarską. Ślusarze i kowale, obrabiając od wieków żelazo, stworzyli z tego metalu wiele arcydzieł sztuki, których formy wpływające z jego właściwości, wielce się różnią od form architektury kamiennej. Różne ogrodzenia kraty, okucia, zamki i. t. d. spotykane po starych zwłaszcza dzielnicach miast i najrozmaitsze wyroby kowalskie i ślusarskie zebrane po różnych muzeach sztuki średniowiecznej świadczą o tem dostatecznie. Chodzi o to,

by potrafić je zastosować umiejętnie i odpowiednio do samej konstrukcyi.

W dołączonej do niniejszego tablicy, zestawilem najbardziej typowe halle, według danych jakie mi się udało zebrać. Nie mogąc podawać w całości odpowiednich rysunków, przedstawiam przekroje wykonane na jedną skalę, które dają niejako wyobrażenie o całości tych budowli. Chociaż targowisko la Villette w Paryżu (rys. 3) i halla w Hanowerze (rys. 9) jako przeznaczone do sprzedaży bydła nie mogą właściwie zaliczone być do hall o jakich mówimy, to jednakże przedstawiają one dwa różnorodne przykłady targów krytych, które przy zmianie urządzeń wnętrza, mogłyby być zastosowane i do sprzedaży materiałów spożywczych. Zaznaczyć też winienem, że przekroje hall z Haagi i Bordeaux, wykonane bez skali, według szkiców odręcznych, jakie sporządziłem na miejscu, przedstawiają tylko mniej więcej ich kształt. Halla w Hadze (rys. 8) jest z tego względu oryginalną że światło górne, dzięki urządzeniu szeregu latarni poprzecznych ze światłem bocznem, jest równomiernie rozprowadzone po całym wnętrzu, podczas gdy w hallach otrzymujących światło przez ściany boczne i jedną podłużną latarnię górną, oczywiście że najlepiej oświetlone są sklepy boczne. Halla w Hadze mając prócz tego, na wysokości galeryj, duże zwyczajne okna w swych murowanych ścianach bocznych i półokrągły łuk oszklony w ścianie frontowej, należy pod względem oświetlenia do najlepiej urządzonych. System ten zastosowałem w zmienionej odpowiednio formie w jednym z załączonych szkicowych projektów hall warszawskich (w projekcie E). Halle w Bordeaux (rys. 10) a właściwiej targowisko, gdyż niema tu stałych podziałów i przedstawiają one wielki plac pokryty dachem, mają zamiast ścian zewnętrznych dokoła pozawieszane zasłony z grubego płótna, w pasy różowe i białe, które dowolnie można zwijać lub opuszczać. Woda deszczowa spływająca do rynien pomiędzy dwoma sąsiednimi spadkami dachów, uchodzi tu następnie przez puste filary żelazne podtrzymujące dachy. Ten sposób urządzania ścieków chociaż dość często stosowany, jest bardzo wadliwym, albowiem filary w skutek ciągłego rdzewienia wewnątrz tracą powoli swą wytrzymałość, a na przypadek silnych mrozów, lód jaki może się utworzyć łatwo filar rozsądzić jest w stanie. — Przy innych hallach w Bordeaux, o których już wspomniałem powyżej, zbudowanych

w gwiazdę i mających stale sklepiki, urządzone również zasłony płócienne zamiast ścian.

Halle londyńskie, przeznaczone dla handlu hurtowego, składają się z trzech pawilonów, z których dwa służą do sprzedaży mięsa, trzeci zaś, dla drobiu. Każde miejsce dla handlu ma $49,5 m^2$ powierzchni, dla drobiu zaś $28 - 65 m^2$ powierzchni i $4 m$ wysokości. Wszystkie miejsca posiadają oddzielne schodki, prowadzące do ogrzewanych lokalików górnych, zaopatrzonych w klozety i do składów w piwnicach, które łączą się bezpośrednio ze stacją towarową kolei podziemnej. Obok tych pawilonów znajduje się jeszcze halla na owoce i jarzyny mająca $7000 m^2$ powierzchni, a nadto zachowano przestrzeń wynoszącą $2000 m^2$ na hallę dla kwiatów i $7000 m^2$ placu zapasowego.

Halla we Frankfurcie (rys. 6) służy jednocześnie do sprzedaży hurtowej i częstkowej; z tego powodu, oprócz stałych sklepików dokoła i pośrodku, w obu jej końcach zostawiono po $400 m^2$ wolnej powierzchni. Galerye wewnętrzne biegnące dokoła, po $6 m$ szerokie, i posiadające dwa szeregi sklepików i uliczkę, służą też i dla sprzedaży częstkowej. W piwnicach znajdują się: 16 lodowni i różne składy. Schody i windy mieszczą się po rogach i pośrodku długich boków. W miejscach przeznaczonych na sprzedaż hurtową urządzone wodotryski.

Halle centralne w Brukselli służą do sprzedaży częstkowej i hurtowej; jeden z dwóch pawilonów mieści wyłącznie targ rybi, w drugim zaś odbywa się sprzedaż mięsa, drobiu i jarzyn. Piwnice są tu niedogodne i mało używane.

Halla wiedeńska na Stubenbastei (rys. 7) służy do sprzedaży częstkowej. Posiada piwnicę dwupiętrową z 240 oddzielnymi składami i 12 lodowniami. Plac na którym jest zbudowana ma około $8400 m^2$ (60×140) powierzchni.

Inne dane dotyczące powyższych hal, mieści następujące zestawienie:

Nazwa halli

U w a g i

Nazwa halli	Wymiary pawilonów			Liczba pawilonów	Wymiary pawilonów			Ogólna powierzchnia	Szerokość ulicy (dzieleny pawilony zewnętrznej)	Wysokość do szczytu dachu	Liczba sklepików	Wymiary sklepików		Koszt budowlany	Uwagi
	Długość	Szerokość	Powierzchnia		Ogółem	Na 1 m ² powierzchni									
Centralne paryskie	4	53,5	53,5	2860	11440	15	9,5	24,5	288	2 × 2 = 4 m ²	400			Sklepiki mające po 16 m ² powierzchni służą do sprzedaży mięsa i hurtowej sprzedaży jarzyn. Nadto około 7000 m ² powierzchni, nie podzielonej na sklepiki, służy do hurtowej sprzedaży zwierzyny, jaj, masła i. t. d.	
6	53,5	41,1	2200	13200		9,5	22,5	384	2 × 4 = 8 "						
10	.	.	.	24640					96	2 × 8 = 16 "					
									768	razem					
Paryskie targi, mniejsze. Nicole	2	44,6	12	535	1070				117			200 000	187	Z trzech stron otwarty, tylna ściana murowana.	
Gros Caillou	1			1175					112			144 000	160	Mia podwórkę o pow. 125 m ² .	
des Martyrs	1	49	30	1470					150			330 000	225	Ze względu na pochyłość gruntu jest częściowo piętrowy.	
Ave Maria	1	37	30	1100					125			255 000	230	Mia podwórkę o 150 m ² pow. z zabudowaniami za 33 000 fr.	
de la Chapelle	1	50,90	29,46	1499			5,80	12,60	196			280 000	184		
Centralne londyńskie	2	87,5	74	6475	12950	17	9,50	12,20	162	11,0 × 4,5 = 49,5 m ²					
	1	180	74	5920					72	28 do 65 m ²					
	1			7000											
	1			2000											
	5	.	.	.	27870										
Centralna we Frankfurcie nad Menem	1	117	34	4000			11	20	288	1,5 × 1,5 = 2,25 m ²				Sprzedaż częścikowa odbywa się też na galeriach.	
Centralne w Brukseli	2	74	32	2368	4736	12	7,50	16							
Wiedeńska na Stubenbastei	1	67,5	20	1350			7,80	13,50	218	1,5 × 2 = 3 m ²					

Uwaga. Wszystkie wymiary podane są w metrach.

Po powyższym zarysie ogólnym urządzenia krytych targów miejskich, rozpatrzmy o ile plac Mirowski odpowiada warunkom wymaganym od targu centralnego.

Sprzedaż hurtowa jaka się odbywa w Paryżu lub Londynie, nie jest dotąd u nas w zwyczaju. Zresztą miejsce dla takich hall byłoby odpowiedniejsze w pobliżu stacyi towarowej na placu Witkowskiego, lub też na Pradze, około tamtejszych stacyj kolejowych. Przyszłe halle mają pomieścić przekupniów, jakich widzimy za Żelazną Bramą, t. j. służyć będą do sprzedaży cząstkowej codziennej i peryodycznej; z tego względu, plac przeznaczony pod ich budowę, jako położony w samym środku miasta jest wybrany szczęśliwie. Rozpatrując się jednakże w planie Warszawy (rys. 11) widzimy, że dotychczasowy główny targ za Żelazną Bramą, pod względem komunikacyi znajduje się w stosunkowo lepszym położeniu od nowo projektowanego, gdyż jeżeli za Żelazną Bramą zbiega się aż 8 arteryj ruchu miejskiego, to nowy plac będący więcej aniżeli dwa razy rozleglejszym od dotychczasowego ma ich tylko cztery, a. m. ulice Chłodną, Ciepłą, Mirowską i Żelazną Bramę. Za to, nowy plac położony jest w takim miejscu, że i największy ruch targowy nie będzie tamował komunikacyi pomiędzy różnymi dzielnicami miasta, co obecnie, podczas targów piątkowych stale zachodzi na ulicy Żabiej, Granicznej i Elektoralnej. Ażeby jednakże wozy ładowne podążające na targ, mogły powyższe ulice zupełnie omijać, wypadłoby przeprowadzić pewne zmiany w tej części miasta, za najważniejszą z których uważalby przedłużenie ulicy Gnojnnej do placu Grzybowskiego (rys. 11*a*). Wozy ładowne z ulic Królewskiej, Bagna i Twardej dostawałyby się wtedy z łatwością na ulicę Gnojną i Skórzaną, nie potrzebując robić uciążliwego potrójnego zakrętu, co obecnie wywołuje w tem miejscu zatamowanie ruchu, a w przyszłości byłoby jeszcze bardziej niedogodnem. Tędy zatem, i przez ulicę Ciepłą odbywałaby się komunikacya z południową częścią miasta, zaś przez ul. Żinną i Orlą z północną; dla udogodnienia jej jednak wypadłoby ściąć róg Orlej i Elektoralnej (rys. 11*b*). Dla tegoż samego powodu należałoby ściąć róg domu położonego pomiędzy ul. Elektoralną i placem Mirowskim naprzeciw ul. Białej (fig. 11*c*), a wtedy otrzymalibyśmy inny dogodny do-



stęp do placu od strony północnej. Od zachodu, ul. Chłodna daje wyborną komunikację; południowa zaś część miasta łączyłaby się z targiem w części przez ul. Gnojną i Królewską, w części zaś przez Żelazną Bramę i ul. Przechodnią. W ten sposób, ulice Graniczna, Żabia i Elektoralna byłyby po za obrębem ruchu targowego i służyłyby wyłącznie dla dogodnej komunikacji miejskiej. Ulicę Mirowską, wychodzącą wprost z placu, jako zbyt wąską i krzywą, trudno brać w rachunek; a gdyby ją nawet rozszerzyć i wyprostować, to i w takim razie bez odpowiedniego przedłużenia ku ul. Karmelickiej nie odpowiedziałyby ona warunkom wymaganym w danym wypadku dla udogodnienia komunikacji.— Wszystkie te ulice, grupują się jednakże w dwóch końcach długiego placu, co oczywiście, w dni targowe okaże się bardzo niedogodnem, zwłaszcza iż plac nie posiada ani jednej komunikacji poprzecznej, gdyż ani ul. Mirowska ani Ciepła nie przecinają go. Z tego względu, dobrem byłoby przeprowadzenie w dalszym ciągu ulicy Solnej z ukosa jak na rys. 11 (*d*), która wraz z Ciepłą stanowiłaby wtedy pożądaną poprzecznice, albo co byłoby jeszcze lepszem, ale znacznie kosztowniejszem, w kierunku *II* do spotkania z ul. Maryańską. Ulica ta przecinałaby plac Mirowski w samym środku jego długości, co byłoby bardzo ważnem dla dogodnego rozplanowania przyszłych zabudowań targowych,— łącząc się zaś z jednej strony z Leszmem przez Solną, a z drugiej przecinając kolejno kilka ulic byłaby ważną nietylko dla samego targu,— gdyż połączywszy następnie ul. Maryańską z Sosnową, a gdyby można było, w dalszym ciągu z ul. Leopoldyny, otrzymalibyśmy nową, prawie prostą linię przecinającą Warszawę w kierunku północno - południowym. W bliższej czy też dalszej przyszłości, okaże się taka linia niezbędną dla rozwoju całej dzielnicy położonej pomiędzy ulicami Marszałkowską i Żelazną, która, przy wielu ulicach równoległych, będąc pozbawiona komunikacji poprzecznej, pomimo swego położenia centralnego należy do najmniej zamieszkałych.

Z powyższego widzimy, że plac Mirowski, przy niewielkich ścięciach rogów kilku ulic, może odpowiedzieć wymaganiom dogodnie położonego targu centralnego, gdyby zaś przeprowadzoną została ulica poprzeczna, uczyniłby im zadość w zupełności.

Gorzej się rzecz przedstawia z figurą placu. Przy swej niezwyklej długości około 450 m, ma on szerokość, licząc do linii regulacyjnej stosunkowo małą 70 m (powierzchnia placu wynosi więc około 31 500 m²). Jest to plac tak długi, że nawet plac użyty pod halę centralne w Paryżu (mający około 400 m długości), o ile dotąd takowe są zbudowane, jest od niego znacznie krótszym. Ale za to plac hall paryskich jest więcej aniżeli 2¹/₂ raza szerszy od Mirowskiego (plac hall paryskich ma 188 m szerokości a powierzchni około 76 000 m²) co stanowi okoliczność, w obec której, urządzenie hall warszawskich z dogodnym zewsząd przystępem, przy braku zwłaszcza ulic poprzecznych, niejedną przedstawi trudność.

Biorąc pod uwagę istniejące ulice Ciepłą i Mirowską, oraz możliwą w przyszłości poprzeczną ulicę środkową i przy nadaniu wymiarów pawilonom, przyjmując 4 m² (2×2) jako przeciętną wielkość straganu a 2 m jako szerokość uliczek między nimi, możemy otrzymać najróżnorodniejsze rozplanowania hall na placu Mirowskim, które, o ile sędzę, dadzą się sprowadzić do czterech następujących typów:

I. Dwa szeregi oddzielnych pawilonów z trzema ulicami równoległymi, przy czem środkowa może być szerszą lub też węższą od bocznych (projekty A i B).

II. Jeden szereg pawilonów z dwoma ulicami bocznymi (projekt C).

III. Dwa szeregi pawilonów połączonych dachem, pokrywających mieszczące się pomiędzy niemi ulice i placiki, przy czem ulice wewnętrzne mogą być bądź to szersze bądź też węższe od bocznych (projekty D i E).

IV. Jeden szereg pawilonów przedzielonych placykami pokrytymi dachami (projekt F).

Typy te zbliżyłyby się mniej więcej do załączonych szkiców, które wykonałem dla lepszego porównania na tę samą skalę, co i przekroje wyżej opisanych hall istniejących.

Jeżeli w pawilonie ustawimy 6 rzędów sklepików (projekt A), a więc tyle jak w najwęższej z powyżej opisanych (prócz małego targu Nicole) halli wiedeńskiej, w takim razie otrzymamy na jego minimalną szerokość, 18 m; nadając zaś środkowej ulicy, normalną szerokość regulowanych ulic Warszawy wynoszącą 17 m (8 saż. = 23,5 łok. pol), pozostanie na boczne zaledwo po 8,5 m, t. j. mniej aniżeli potrzeba dla dogodnej komunikacji (rys. 13). Robiąc środkową ulicę

węższą od bocznych, byłoby jeszcze gorzej, gdyż wtedy żadna z trzech ulic nie byłaby dostatecznie szeroką (rys. 12). Można by wreszcie, pawilony te, tak jeszcze rozstawić, aby z boków pozostały tylko wąskie zaułki dla pieszych, albo też nawet wcale bocznych ulic nie robić, przysuwając pawilony do tylnych ścian domów sąsiednich.— ze względu jednakże na oświetlenie pawilonów i na domy sąsiednie, których teraźniejsze gołe tylne ściany z konieczności zamienić się muszą na piękne elewacje, takie rozwiązanie zadania byłoby zupełnie niemożliwym. Wypada zatem same pawilony zrobić znacznie węższe.

Ustawiając stragany w 4-ch szeregach, z dwoma dzielącami je uliczkami (projekt B), otrzymamy pawilony mające po 12 *m* szerokości (rys. 18). Dając jako minimum szerokości ulicy 12 *m* (szerokość ulicy dzielącej pawilony halli w Brukselli), czy ulica środkowa będzie szerszą (rys. 15) czy też węższą od bocznych (rys. 14), ruch wozów będzie mógł się odbywać swobodnie dokoła pawilonów. Dogodniejszym jednakże wydaje się rozstawienie pawilonów, wykazane na rys. 15, gdyż ulice boczne, chociaż wąskie, wystarczyłyby dla domów, wystawionych tylko po jednej ich stronie, zaś ruch targowy mógłby swobodnie się rozwijać na środkowej, szerokiej ulicy. Ogólna powierzchnia pawilonów tego typu ustawionych w sposób wykazany na rys. 17 wynosi 7584 *m*².

Pomimo niepraktyczności wysokich szklanych ścian szczytowych w hallach, zastosowałem je w załączonych szkicach projektów, by chociaż w ten sposób nadać więcej okazałości drobnym tym pawilonikom. Zresztą, ściany szczytowe w obec małych swych wymiarów i okoliczności, że byłyby one zwrócone ku zachodowi i wschodowi, nie przedstawiałyby tu niedogodności które zaznaczyliśmy poprzednio.

Jeżeli zamiast we dwa rzędy, ustawimy pawilony w jeden rząd, zyskamy bardzo na miejscu i dogodności komunikacji, gdyż np. urządzając w halli 10 szeregów sklepików i 5 uliczek z których środkowa byłaby półtora raza szerszą od innych (projekt C, rys. 19—23), otrzymujemy hallę mającą 32 *m* szerokości i wprawdzie tylko dwie, ale za to, szerokie ulice boczne mające po 19;5 *m*. Powierzchnia pawilonów tego typu ustawionych jak na rys. 23 (dla braku miejsca narysowano tu tylko połowę placu Mirowskiego) wynosi 10 540 *m*², zatem znacznie więcej aniżeli w wypadku poprzednim.

Postać halli byłaby też znacznie okazalszą, a układ jej wnętrza dogodniejszy. Na załączonym szkicu halla zaprojektowaną została częściowo jako murowana, a częściowo jako żelazna.

Przy urządzeniu hall według powyższych typów, targi tygodniowe odbywałyby się bądź to na ulicach i placach położonych pomiędzy pawilonami, bądź też w samych pawilonach, gdyby się okazało możliwym przeznaczyć na ten cel pewną ich część. Wadliwość jednakże takiego podwójnego przeznaczenia budowli jest oczywistą, a niedogodności targów odbywanych pod gołym niebem uznane zostały powszechnie, skoro postanowiono budować halle. Kosztowniejsze zapewne, ale za to bardziej odpowiadające przeznaczeniu byłyby zatem halle zbudowane według typu III (projekty Di E), przy zastosowaniu którego ulica środkowa i placiki pomiędzy pawilonami przeznaczonymi na targi piątkowe, są pokryte dachem.

W projekcie D (rys. 24 do 27) ulica środkowa jest szerszą od bocznych, zaś w projekcie E (rys. 27 do 33) rzecz ma się odwrotnie. W obu projektach zastosowano odmienne systemy układu, które rysunki wyjaśniają dostatecznie,—zasadzające się głównie na tem, że pawilony w projekcie D są pokryte dachem dwuspadkowym, zaś w projekcie E jedno-spadkowym; w pierwszym wypadku pawilony silnie oddzielają się od reszty zabudowania, w drugim zaś otrzymujemy całość bardziej jednolitą.—Przy układzie D, z szeroką ulicą środkową, jedną poprzeczną i dwoma placami (rys. 27 przedstawia połowę tak zabudowanego placu) powierzchnia pawilonów wynosi $7536 m^2$, powierzchnia zaś ulic i placów krytych — $11032 m^2$. Przy układzie E z wąską ulicą środkową, dwoma poprzecznymi i trzema placami (rys. 33 przedstawia też połowę tylko zabudowania), powierzchnia pawilonów wynosi $7344 m^2$, ulic zaś i placów krytych — $6588 m^2$.

Ponieważ w hallach tego typu, ważną odgrywałyby rolę miejsca przeznaczone na targi piątkowe, przeto oczywiście, lepiej odpowiadać będą przeznaczeniu te halle, w których owe miejsca będą obszerniejsze i dogodniejsze, a więc halle z szeroką ulicą środkową jak w projekcie D, w którym, jak widzimy, przy mniejszej nawet ilości placów i ulic poprzecznych otrzymujemy znacznie większą powierzchnię zarówno dla targów tygodniowych jak i codziennych.

Jednakże halle tego typu, podobnie jak i halle typu I-go (projekt B) mają tę wadę, że ich pawilony przeznaczone na sprzedaż codzienną, są zbyt małe o ile chodzi o hallę centralną wielkiego miasta; muszą być one wąskie i długie, a przez to niedogodne. Nadto przeważna rola przypada tu miejscom z przeznaczeniem drugorzędnym, na targi tygodniowe. W obec danych warunków, zadania tego inaczej rozwiązać nie można; tylko przy szerokich pawilonach byłoby to możliwem (np. halle w Paryżu, Londynie i. t. d.). Pawilony zaś szerokie możemy tu otrzymać tylko w tym wypadku, gdy będą one zbudowane w jednym szeregu t. j. bez ulicy środkowej (projekt C), przy czem, jak widziliśmy, otrzymuje się w dodatku największą powierzchnię pawilonów.

Jaką powierzchnię mają zajmować pawilony przyszłych hall warszawskich, zależyć będzie oczywiście od tego, ile sklepików i z jakimi towarami ma się w nich mieścić,— czy np. jatki mięsne istniejące przy zbiegu ulic Krochmalnej i Guojnej mają być tu przeniesione,— czy prócz legumin, jarzyn, kwiatów i owoców mają także być sprzedawane i drobne towary łocciowe, obuwie i. t. p. Biorąc jednakże pod uwagę, że w Paryżu, przy 2-ch miljonach ludności, powierzchnia pawilonów hall centralnych (nie licząc ulic krytych) wynosi ogółem $24\,600\ m^2$, nie może chyba ulegać wątpliwości, że nie będziemy dalecy od prawdy, przypuszczając, że dla Warszawy przy ludności pięć razy mniejszej od paryskiej, powierzchnia pawilonów wynosząca 5 do $6\,000\ m^2$ będzie zupełnie wystarczającą.

Porównywając cyfrę powyższą z powierzchnią halli C widzimy, że halle w ten sposób zbudowane byłyby mniej więcej dwa razy większe, aniżeli przypuszczalnie okazuje się tego potrzeba; brak tu za to odpowiednio dogodnego miejsca na targi piątkowe. Przeznaczając więc połowę placu zajętego pod pawilony, na kryte, zewsząd dostępne targowisko, zdaje mi się, że *najlepiej rozwiążemy w mowie będące zadanie*. Możemy wtedy w obu końcach placu ustawić po jednym wielkim pawilonie w rodzaju C, lub też po kilka kwadratowych lub prostokątnych jak na rys. 40, 41, 42. Możemy też plac zabudować odwrotnie, grupując pawilony po środku i urządzając dwa targowiska na końcach; możemy wreszcie zrobić różne inne kombinacye, przy czem zawsze będzie możliwem otrzymanie pawilonów dogodniejszych

i proporcjonalniejszych od tych jakie otrzymać się dają przy urządzeniu ulicy środkowej. Pawilony mogą być mniejsze i większe a stosownie do tego wyższe i niższe, podczas gdy przy ulicy środkowej w obec ograniczonej szerokości, wszystkie pawilony musiałyby być mniej więcej wymiarów jednakowych, jeżeli nie chcielibyśmy im nadać zbyte nieproporcjonalnej długości. Takie zestawienie pawilonów różnej wielkości, przy zastosowaniu jednakowego systemu elementów konstrukcyi, byłoby pożądanem nietylko ze względów estetycznych ale i dla dogodnego podziału samego targu. Oddzieliwszy tak specjalne działy, jak handlu rybami, mięsem i. t. p. w pawilonach mniejszych, moglibyśmy pomieścić w innych, po kilka do siebie zbliżonych działów, które stosownie do potrzeby mogłyby się zmniejszać lub powiększać. Stały bowiem, zbyt drobiazgowy podział targowiska, możliwy przy zastosowaniu licznych drobnych pawilonów, byłby niepraktycznym z tego powodu, że stosunki, w handlu różnorodnymi towarami, podlegają zmianom; wkrótce więc po zbudowaniu halli według stosunków istniejących, łatwo wypaść by mogło, że produkty jednakowe byłyby rozrzucone po różnych pawilonach. — Małe uliczki poprzeczne rozdzielające pawilony, możnaby też pokryć dachami, które tutaj miałyby już swe właściwe znaczenie drugorzędne (rys. 39, 40, 41 K. L.).

Pomiędzy pawilonami mogą się mieścić małe domki przeznaczone dla policyi targowej, stróżów i wagi miejskiej,—a wreszcie— ustępy (rys. 39, 40). Pomieszczenia te urządzone są zwykle za granicą, po rogach, wewnątrz samych hall. Ze względu na stosunkowo niewielkie wymiary hall, w razie gdyby takowe budowano jako kilka pawilonów, sądzę, że lepiej byłoby umieścić te pomieszczenia oddzielnie, zwłaszcza też, że można by je łatwo ogrzewać, co w naszym klimacie byłoby pożądanem. Co się zaś tyczy miejsc ustępowych, to w obec braku poczucia porządku u naszych przekupniów z za Żelaznej Bramy, urządzenie ich po za obrębem pawilonów, byłoby najodpowiedniejszym.— Przy pawilonach, pod którymi byłyby urządzone piwnice, schody do nich prowadzące, można urządzić w takich domkach. Byłoby to dogodnem, zwłaszcza przy znoszeniu towaru w większej ilości, gdyż schody mogłyby być bardzo szerokie i łatwo z ulicy dostępne (rys. 37). Piwnice byłyby w takim razie, prawie niezależne od samej halli, która łączyłaby się z niemi tylko za pomocą wind i schodków wewnętrznych (rys. 35a) przeznaczonych do użytku podręcznego.

Oświetlenie i przewietrzanie piwnic, za pomocą otworów sklepiennych pokrytych taflami szklanymi i kratkami żelaznymi byłoby u nas niepraktycznem; otwory takie mogą tu służyć do powyższego celu, tylko dodatkowo. Ponieważ poziomowi halli podnosić nie można na tyle, by otrzymać wysokość potrzebną do urządzenia dogodnych okien piwnicznych, zaś urządzać je tak jak w halli wiedeńskiej, w sposób wykazany na rys. 7, byłoby u nas rzeczą prawie niemożliwą, przeto, wypadłoby w odpowiednich sklepikach urządzić rodzaj murowanych stolików (rys. 29 i 35), pod którymi możnaby przeprowadzić ukośne okna, służące do oświetlenia i przewietrzania piwnic. Wentylatory piwniczne należałoby wyprowadzić wewnątrz halli, jako puste, szerokie słupy, mogące służyć także jako słupy do ogłoszeń i podstawy do latarni (rys. 29 i 37 w.).

Powierzchnia sześciu pawilonów kwadratowych (M) wynosi razem $6144 m^2$; mniej więcej też, około $6000 m^2$ otrzymalibyśmy przy różnych kombinacjach pawilonów prostokątnych, a więc tyle, ile według powyższego rachunku prawdopodobnie będzie potrzeba. W sześciu pawilonach kwadratowych moglibyśmy otrzymać ogółem 720 miejsc po $4 m^2$, z których kilkanaście byłoby trochę większych lub mniejszych, w razie urządzania otworów piwnicznych. Liczba ta jednak może być znacznie większą, jeżeli zważymy, że w Wiedniu, miejsca mają po $3 m^2$ a we Frankfurcie n/M. tylko po $2,25 m^2$.

Środek placu przeznaczony na targowisko piątkowe może być pokryty w najrozmaitszy sposób, z których jeden wykonałem na rys. 38 i 40 T. Dla większej dogodności, pokryto tu i chodniki należące właściwie do bocznych ulic; ścieżką, przeprowadzono też chodnik, przy czem wszystkie trzy są trochę wyższe od poziomu targowiska, że względu że w dni targowe będą tu zajeżdżały wozy wiejskie. Powierzchnia tego targowiska wynosząca $7200 m^2$, w stosunku do Żelaznej Bramy z licznymi jej placykami bocznymi, byłaby znacznie mniejszą,—zważywszy jednakże że tylko część placu za Żelazną Bramą bywa zajęta przez przekupniów piątkowych, okazałoby się zapewne wystarczającą, zwłaszcza też, że w razie potrzeby, i ulice dookoła pawilonów mogą być zużytkowane na targi piątkowe, co tutaj, jak to już powyżej wspomniałem, nie tamowałoby regularnej komunikacji miejskiej. Zresztą, targowisko kryte (T) można powie-

kszyć, przykrywając nadto środki otaczających je ulic; otrzymałoby się wtedy około 12 000 m² powierzchni pokrytej dachem, co jednakże byłoby, prawdopodobnie za wiele.

Przy zużytkowaniu więc placu Mirowskiego w ten sposób, otrzymalibyśmy dogodnie, do danych warunków zastosowane halle,—obszerne, niezależne od nich i zewsząd dostępne kryte targowisko piątkowe, i łatwą komunikację po szerokich ulicach biegnących dookoła całego zabudowania. Przyszłe zatem halle warszawskie zbudowane według typu IV go, jak się zdaje, najlepiej odpowiedziałyby wymaganiom miejscowym.

Ani w tym szkicu, ani też w poprzednich, nie podaje szczegółów konstrukcyi, urządzenia podziału piwnic, ilości i przeznaczenia działów targu, liczby urządzenia sklepików zwyczajnych i specjalnych, wodociągów, ścieków i. t. d.,—chodziło mi bowiem nie o skończony projekt szczegółowy jaki możnaby wykonać tylko na zasadzie dokładnych danych dostarczonych przez zarząd miejski, lecz o przedstawienie w zarysach ogólnych, w jaki sposób urządzone zostały różne halle targowe zagranicą, i jak mniej więcej mogłyby wyglądać halle warszawskie zbudowane na placu Mirowskim.

Bordighera, w maju 1887.

Po wydrukowaniu mego artykułu w zeszycie czerwcowym „Przeglądu Technicznego“, otrzymałem program świeżo ogłoszonego konkursu na sporządzenie projektu hall targowych na placu b. koszar Mirowskich, z którego widzę, że nie cały plac, zajęty obecnie przez koszary, został przeznaczony pod tę budowę. W obec tego, odnośnie moje uwagi o niezwykłej długości placu i wyprowadzone stąd odpowiednie wnioski, tracą częściowo lub całkowicie na znaczeniu.

Halle zbudowane na całym placu, jak w mej pracy zaznaczyłem, byłyby znacznie większe niż prawdopodobnie okaże się tego potrzeba; podałem więc myśl zużytkowania części placu na kryte, zewsząd dostępne, od samych hall niezależne targowisko, gdzie nasze gospodynie i więcej przekupnie dogodniej niż dotąd mogliby odbywać tradycyjne targi piątkowe, nie narażając się na słotę zimową i letnie palące promienie słoneczne. W obec przeznaczenia pod budowę znacznie mniejszego placu, urządzenie takiego targowiska staje się tu niemożliwym; najodpowiedniejszym zatem jest zbudowanie hall według typu II, t. j. jako jeden szereg pawilonów z dwoma bocznymi ulicami, czego też świeżo ogłoszony

program wymaga, pomijając zupełnie targowisko. Miejmy jednak nadzieję, że z czasem miasto pomyśli i o tem ważnem udogodnieniu, a nie mogąc zbudować targowiska na pozostałej części koszar, urządzi je za Żelazną Bramą czy też na jakim innym pobliskim placu istniejącym, lub też mogącym być w tym celu utworzonym na sąsiednich posesjach. Nadzieja ta wydać się może fantazyjną, ale jeszcze niezbyt dawno fantazyjnem mogło wydawać się także przypuszczenie, że na miejscu koszar mieć będziemy halle targowe.

Jakkolwiek plac przeznaczony pod budowę hall jest znacznie krótszy od tego jaki brałem pod uwagę, nie upada jednak zarzut, że nowy plac nie czyni zadość wszelkim wymaganiom dogodnej komunikacji. Owszem, tracimy tu jeszcze jedną ulicę—mianowicie Ciepłą, która od placu będzie oddzieloną projektowaną budową Nowo-mirowskich koszar. Nowy zatem plac targowy będzie miał tylko *trzy* a właściwie *dwa* połączenia z miastem w wąskich swych końcach (bo ulicy Mirowskiej, jak poprzednio zauważyłem, trudno brać pod uwagę), podczas kiedy plac za Żelazną Bramą, który jest od niego mniejszy, jeżeli nie liczyć licznych placyków przyległych, do właściwego targu nie należących, ma ich *osiem*, zbiegających się we wszystkich kierunkach. Pomimo tak dogodnej komunikacji, w dni targowe trudno się jednak nieraz dostać za Żelazną Bramę,— na nowym placu będzie jeszcze gorzej; konieczność więc powiększenia liczby dogodnych ulic, łączących bezpośrednio plac z resztą miasta, jest tu widoczną.

Mając na uwadze plac cały, podawałem myśl przeprowadzenia ulicy poprzecznej oznaczonej na planie sytuacyjnym lit. II, któraby łącząc ulicę Solną z Maryańską przecinała plac po środku jego długości. Przy wymiarach placu oznaczonych programem konkursu, środek placu wypadłaby mniej więcej na ulicę Mirowską, ulica zaś II przechodzi blisko jego zachodniego końca. Przeprowadzając ją jednak nie z ukosa, jak na rysunku, lecz w prostym przedłużeniu Solnej, otrzymamy ulicę biegnącą obok zachodniej elewacji projektowanego w programie drugiego pawilonu hall, przez co uzyskamy dwa dogodne dostępy do placu od południa i północy. Ulica ta przechodziłaby obok tylnej elewacji koszar Nowo-mirowskich, które, zbudowane w czworobok otoczone zewsząd ulicami, też zyskać by tylko na tem mogły.

Nie powiadam, że ulica ta jest w danej chwili niezbędną, jest jednak bardzo pożądaną. Przeprowadzenie jej pociągnęłoby za sobą wydatki, których miasto może obecnie ponieść nie jest w stanie. Z programu jednak konkursowego widać, że halle mają powstać nie odrazu, lecz częściowo; zanim zatem wybudowaną zostanie druga ich połowa, to, co dziś wydaje się niemożliwem, wtedy—być może—uznanem będzie nietylko za możliwe, ale nawet za konieczne i dla miasta korzystne.

Przeprowadzenie tej ulicy może nastąpić nie odrazu, może zresztą obamyślony być inny jej kierunek, ale że ulica poprzeczna jest tu bardzo potrzebną dla dogodności i pomyślnego rozwoju samych hall i całej dzielnicy miasta, nie ulega chyba wątpliwości.

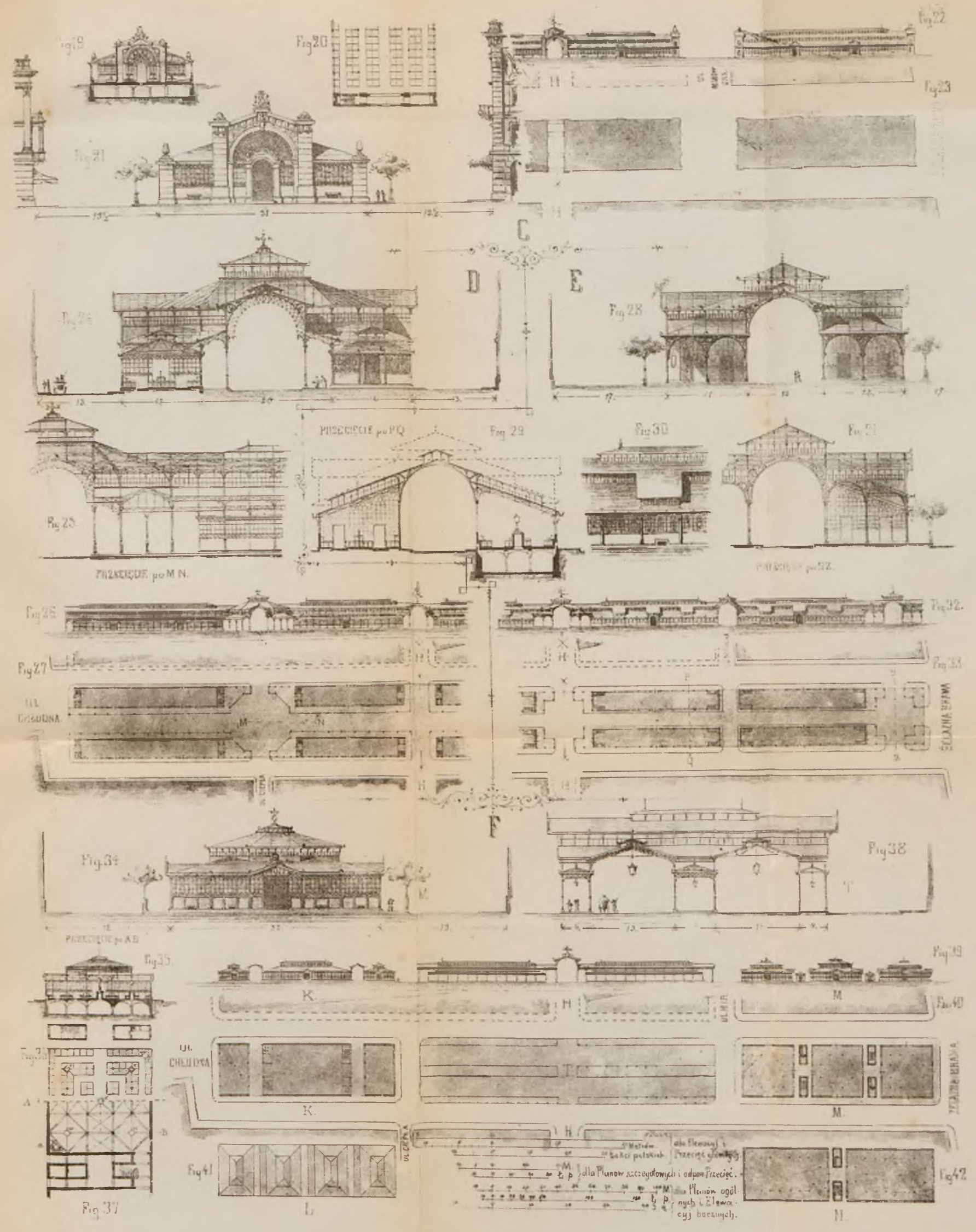
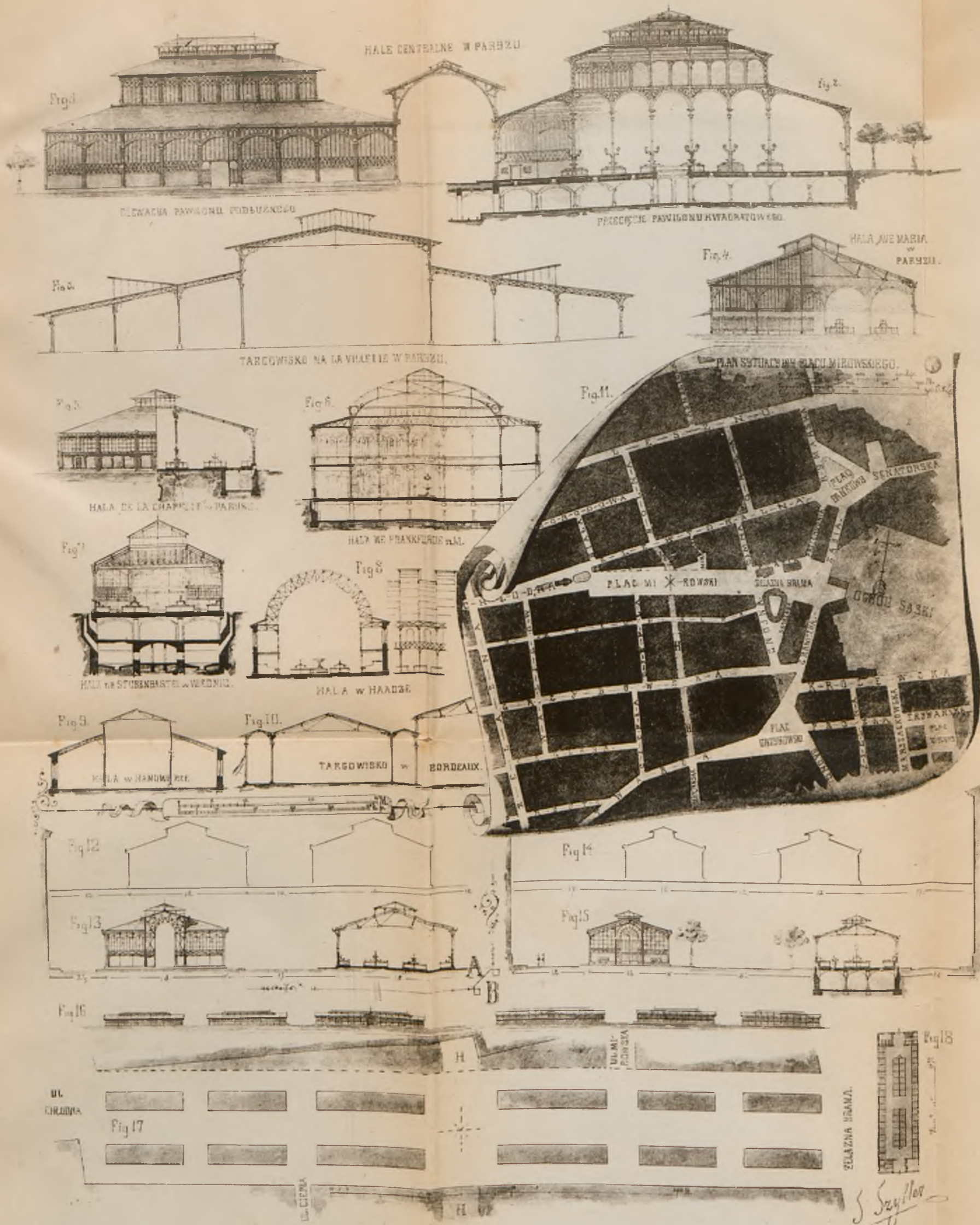
Z tego względu, zanim halle zostaną zbudowane, wypadałoby zawczasu coś stanowczego w tej kwestyi zlecydować, by, gdy na lejdzie pożądana chwila jej wykonania, nowe nieprzewidziane przeszkody nie stały na zawadzie.

Engelberg, w lipcu 1887 r.

Stefan Szyller



nr. 706



M. dla Planów szczególnych i odpowiednich.
 M. dla Planów ogólnych i ogólnych.
 M. dla Planów ogólnych i ogólnych.
 M. dla Planów ogólnych i ogólnych.

Szyllor